

# Dlaczego przedszkolakom potrzebna jest wiedza o umyśle?

MARTA BIAŁECKA-PIKUL, ARKADIUSZ BIAŁEK

Gdy nazywamy dziecko małym psychologiem i mówimy, że ma naiwną wiedzę o umyśle, czyli tzw. teorię umysłu lub inaczej – zdolność do mentalizacji, stwierdzamy, że potrafi ono dostrzec wewnętrzne przyczyny zachowań innych ludzi. Jak piszą psychologowie rozwojowi, dziecko przypisuje sobie i innym przekonania, pragnienia i emocje i, odwołując się do tych nieobserwowalnych, wewnętrznych stanów, wyjaśnia i przewiduje zachowania. Jak i kiedy u dzieci powstaje taka „zdolność do mentalizacji” czy „teoria umysłu”, czemu ona służy, czy jest dziecku potrzebna i w jakim celu?

Psychologowie rozwojowi od ponad trzydziestu lat poszukują odpowiedzi na pytanie, **w jakim wieku dzieci po raz pierwszy uświadamiają sobie, że inni ludzie mają stany umysłowe, które kierują ich zachowaniem.** Choć może to być uznane za paradoks, ale współcześnie trudniej jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi na owo pytanie, niż miało to miejsce na początku poszukiwań. Na podstawie wyników pierwszych badań, przeprowadzonych w latach 80. XX wieku i przez kolejne dwie dekady, większość psychologów uznawała, że dzieci rozpoznają cudze stany umysłowe od końca czwartego roku życia. Wtedy właśnie większość dzieci rozwiązuje prawidłowo tzw. test fałszywego przekonania. W zadaniu tym dziecko obserwuje dwie laleczki – Zosię i Franka – bawiące się piłeczką i chowające ją do jednego z dwu leżących obok pojemników – zielonego i nie-

bieskiego. Następnie jedna z laleczek – Zosia – wychodzi. W czasie jej nieobecności Franek wyjmuje piłkę z zielonego pudełka i wkłada ją do drugiego, niebieskiego. Po chwili wraca Zosia, a dziecku, które ogląda to zdarzenie, zadawane jest pytanie: *Gdzie Zosia poszuka piłki?* Badacze stwierdzili, że czterolatki prawidłowo mówiące, że Zosia poszuka piłki w zielonym pudełku, rozumieją, że zachowaniem Zosi kieruje fałszywe, bo już niezgodne z rzeczywistością przekonanie. Natomiast takiej kompetencji, zdaniem badaczy, nie posiadają młodsze dzieci. Innymi słowy, dzieci od czwartego roku życia potrafią myśleć o przekonaniach innych osób i, rozpoznając ich treść, bez trudu mogą przewidywać cudze zachowania.

Wielu naukowców zastanawia się, **czy już znacznie wcześniej dzieci nie myślą o stanach naszego umysłu.** Czy trudność trzylatków z testem fałszywego przekonania nie wynika z faktu, że aby odpowiedzieć prawidłowo na pytanie testu trzeba, po pierwsze, zapamiętać ważne wydarzenia oglądanej historyjki i, po drugie, dobrze zrozumieć pytanie o to, co robi Zosia, a zatem powstrzymać się od odpowiedzi na pytanie, uwzględniając, że ja – obserwujący całe zdarzenie – wiem, gdzie jest piłka. Wbrew pozorom, przedstawione zadanie stawia przed dzieckiem duże wymagania: trzeba pamiętać, myśleć i rozumieć.

Badacze zastanawiają się, czy bez opowiadania historyjki i bez zadawania pytania da się sprawdzić wiedzę dziecka o umyśle. Tak właśnie postąpiły Onishi i Baillargeon ze swoim zespołem konstruując inne zadanie, test nie-

mający charakter językowego i badający pierwszą, niejawną jeszcze teorię umysłu. W tym teście miarą dziecięcej wiedzy jest reakcja zaskoczenia, która następuje po dłuższym przyglądaniu się sytuacji niemożliwej.

Posadzone na kolanach mamy piętnastomiesięczne niemowlęta patrzyły na stojącą naprzeciw badaczkę, która przed sobą miała dwa pudełka i do jednego z nich (zielonego) chowała kawałek arbuza. Następnie między badaczką a sceną z pudełkami został spuszczoney ekran i tylko dziecko widziało, jak z jednego (zielonego) do drugiego (żółtego) pudełka przesuwana się kawałek arbuza. Następnie ekran podniesiono i dziecko widziało, jak badaczka szuka arbuza w pierwszym, zielonym pudełku. W tej sytuacji patrzyło na scenę tylko przez moment, bardzo krótko. Gdy jednak badaczka szukała w żółtym pudełku, dzieci znacznie dłużej przyglądały się tej scenie, jakby było to coś zaskakującego. Można stwierdzić, że niemowlęta patrzyły dłużej w tym drugim przypadku, gdyż były zaskoczone, że osoba szuka arbuza w pudełku, w którym, co prawda on się znajduje, ale ta osoba nie widziała jego przenoszenia do tego pudełka, stąd nie powinna znać aktualnej lokalizacji arbuza. Opisane badania skłoniły wielu badaczy do uznania, że – wbrew wcześniejszym ustaleniom – dzieci już w drugim roku życia posiadają znaczną wiedzę o umysłowości. Są w stanie analizować zachowanie innej osoby, odwołując się do tego, co ona wie, lub czego nie wie w odniesieniu do najbliższego otoczenia.

Dodatkowego potwierdzenia dla powyższego stwierdzenia dostarczyły **pomysłowe badania** przeprowadzone przez badaczy z uniwersytetu londyńskiego. W tym przypadku naukowcy wykorzystali stacjonarny okulograf, czyli urządzenie umożliwiające bardzo precyzyjny pomiar ruchu oczu, a tym samym identyfikację kierunku spojrzenia badanej osoby. W odróżnieniu od poprzednich badań, miarą dziecięcej wiedzy nie była reakcja zaskoczenia, ale tzw. spojrzenia antycypacyjne, to znaczy spojrzenia w kierunku, w którym dziecko spodziewa się zajścia jakiegoś zdarzenia. Badacze podzielili osiemnastomie-

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

LABORATORIUM PSYCHOLOGII ROZWOJU MAŁEGO DZIECKA

Jak dzieci widzą świat?  
Jak go interpretują?  
Jak wyjaśniają zachowania innych ludzi?

**Drodzy Rodzice,**

Laboratorium Psychologii Rozwoju Małego Dziecka działające przy Instytucie Psychologii UJ rozpoczyna **projekt badawczy**, który ma na celu prześledzenie **rozwoju społecznego i komunikacyjnego dzieci**. Wierzymy, że opisanie przebiegu zmian rozwojowych **pomocze usprawnić diagnozę i stymulację dzieci**.

Jeśli Państwa dziecko urodziło się w okresie **od 1 kwietnia 2009 do 1 marca 2011**, pragniemy razem z Państwem obserwować jego rozwój. Chcemy zobaczyć, jak się bawi, jak nawiązuje kontakt i jak wiele wie już o świecie.

[www.labdziecka.psychologia.uj.edu.pl](http://www.labdziecka.psychologia.uj.edu.pl)

sięczne niemowlęta na dwie grupy. Dzieci z pierwszej grupy miały przez chwilę założoną na oczy nieprzeźroczystą opaskę. Natomiast dzieci z drugiej grupy nosiły tak samo wyglądającą opaskę, ale wykonaną z przeźroczystego materiału. Po takim doświadczeniu na własnym ciele właściwości opasek, dzieci z obu grup oglądały na ekranie komputera – z zamontowanym okulografem – krótki film. Przedstawiał on aktora sięgającego do jednego z dwóch pudełek w poszukiwaniu zabawki chowanej przez pacynkę. Dzieci obserwowały, jak pacynka chowa zabawkę do pudełka po lewej stronie ekranu, następnie aktor zakłada na oczy opaskę, a pacynka wyjmując zabawkę z pudełka i zadowolona wraz z zabawką znika ze sceny. Następnie rozbrzmiewał dźwięk i aktor zaczynał szukać przedmiotu. Okazało się, że dzieci, które wcześniej nosiły nieprzeźroczystą opaskę, częściej spoglądały na pudełko, w którym przed chwilą znajdo-

LABORATORIUM PSYCHOLOGII  
ROZWOJU MAŁEGO DZIECKA

Zapraszamy do udziału w projekcie, który wiąże się z cyklicznymi spotkaniami (co pół roku). Podczas tych spotkań przeschkolona osoba zaproponuje dziecku różne zabawy i zagadki. **Cały czas będą Państwo towarzyszyć dziecku**, większą część badania spędzi ono na **Państwa kolanach**, aby **czuć się bezpiecznie** i chętnie bawić z osobą badającą.

**Zapewniamy:**

- przyjazną atmosferę i wyszkolony zespół,
- termin dopasowany do Państwa możliwości i rytmu dnia dziecka,
- informacje na temat rozwoju Państwa dziecka,
- satysfakcję z uczestnictwa w ciekawym projekcie
- miejsce parkingowe.

**Rozwój Waszego dziecka  
to niezwykła droga pełna przygód  
- pozwólcie nam przemierzyć ją razem z Wami!**

Jeśli jesteście Państwo zainteresowani projektem, zapraszamy na naszą stronę internetową [www.labdziecka.psychologia.uj.edu.pl](http://www.labdziecka.psychologia.uj.edu.pl), gdzie możecie dowiedzieć się więcej o badaniach.

[www.labdziecka.psychologia.uj.edu.pl](http://www.labdziecka.psychologia.uj.edu.pl)

wała się zabawka – przewidując, że tam będzie jej szukał aktor. Natomiast takiego efektu nie zaobserwowano u dzieci, które we wcześniejszej fazie eksperymentu nosiły przezroczystą opaskę. Tym samym wykazano, że dzieci na podstawie własnych uprzednich doświadczeń (z danym typem opaski) oceniali możliwość widzenia przez aktora określonego zdarzenia oraz posługiwały się tą oceną w przewidywaniu jego zachowania. Zatem, zdaniem autorów badania, dzieci nie tylko są w stanie wnioskować o „percepcyjnym dostępie” innych osób, ale także zdają sobie sprawę z przyczynowej roli tego dostępu w tworzeniu przez ludzi swoich przekonań. Innymi słowy, dostarczono kolejnego potwierdzenia istnienia rozbudowanej wiedzy o umyśle u dzieci już w drugim roku życia.

**Czy jednak takie eksperymentalne sposoby badania przekonują nas, że małe dzieci myślą o stanach wewnętrznych innych ludzi?**

Możemy zatem powiedzieć, że w nauce trwa spór o to, kiedy dzieci pierwszy raz dostrzegają, że inni ludzie mają umysł. Znacznie ciekawsze jest jednak pytanie, czemu służy ta wiedza, do czego może ona być dzieciom potrzebna. Gdy pomyślimy w ten sposób o niemowlętach, to faktycznie zadajemy pytanie, kim dla tak małych dzieci są inni ludzie, a jeszcze prościej – czy są oni czymś, co dostarcza jedzenia, ciepła, bodźców, a może raczej kimś, kto wprowadza w świat, pokazuje, uczy i wyjaśnia. Już roczne dzieci, gdy wskazują gestem jakąś rzecz, pilnie patrzą, czy dorosły zwrócił na nią uwagę i usilnie powtarzają swoje wskazywanie, gdy dorosły czegoś nie zobaczył. Nieco starsze maluchy z ogromną radością podejmują naprzemienną zabawę „daj-masz”, traktując dorosłego, jak partnera interakcji i są wręcz zaskoczone, gdy przerywa on swoje działania oraz często zachęcają go do wznowienia wspólnej zabawy. Co więcej, dwulatki po wspólnym z dorosłym rozwiązaniu prostego zadania (np. po wydostaniu ukrytej w papierowej tubie zabawki, co wymagało jednoczesnego ciągnięcia za dwa końce (tuby), starają się przywrócić stan początkowy (tzn. ukryć zabawkę), aby zacząć zabawę od nowa. Zachowanie to można interpretować jako wskazujące na fakt, że dzieciom dostarcza satysfakcji nie tylko rozwiązanie problemu, ale sam fakt wspólnego rozwiązywania.

**Dorosły jest również dla niemówiącego dziecka ważnym źródłem wiedzy o świecie.** Gdy w otoczeniu pojawia się nowy przedmiot, nieznajoma osoba, coś, co trudno dziecku jednoznacznie zinterpretować, to patrzy ono na twarz opiekuna i odczytuje z niej emocje. Jeśli opiekun wyraża pozytywne emocje, to dziecko bada sytuację, zmierza ku nowości. Gdy jednak na twarzy i w głosie mamy usłyszy obawę, lęk – wtedy raczej wycofa się. Zatem małe dzieci kształtują własną postawę wobec elementów najbliższego otoczenia na podstawie sposobu odnoszenia się swoich opiekunów do owych elementów. Z kolei dwulatek podczas zabawy z dorosłym potrafi przewidzieć kolejne działania, jest skłonny do pomocy, bez trudu przyjmuje, że

teraz coś udajemy, że coś jest tylko wymyślone i zajmujemy się takim „pomysłanym” np. misiem. Z pewnością wszystkie te zdolności małych dzieci służą nawiązaniu kontaktu, dobrej komunikacji, w której uważni partnerzy stale wzajemnie korygują swoje rozumienie sytuacji. Innymi słowy, pierwsze przejawy jeszcze niejawniej teorii umysłu służą rozwojowi społecznemu dziecka, poznaniu ludzi i sytuacji społecznych, w których trzeba domyślać się, co ktoś czuje, myśli, a co już wie.

**W jaki jeszcze inny sposób w wieku przedszkolnym teoria umysłu będzie sprzy-**

gdyby wiedziała, że to jej macocha? Jak można zrozumieć tę bajkę bez przywołania uczuć i przekonań bohaterów? Innymi słowy, wiedza o umyśle kształtuje wrażliwość, daje wgląd w sytuacje społeczne, zapewnia rozumienie narracji. Rozwijanie tych kompetencji jest przygotowywaniem dziecka do wejścia w świat ludzi dorosłych, świat społeczny.

Warto rozważyć jeszcze jedną konsekwencję posiadania przez dzieci wiedzy o umyśle – **zdolność do rozpoznawania i przestrzegania umownego zastosowania przedmiotów oraz identyfikowania i respektowania**



Perswazja, dyplomacja, argumentowanie wymagają uświadamiania sobie perspektywy partnera, wiedzy o tym, co on myśli i jakie skutki przyniesie nasze działanie lub określona wypowiedź. ■

**jać rozwojowi społecznemu dziecka?** Odpowiedź na to pytanie uzyskamy dostrzegając, że dzieci, które myślą o emocjach rówieśników, są empatyczne, bardziej lubiane, chętniej zapraszane do zabawy. I dalej, bawiąc się, stale ćwiczą umiejętności negocjacji, rozwiązywania konfliktów. Gdy dziecko myśli o stanach wewnętrznych innych ludzi, ma szansę skutecznie przekonać rówieśnika, aby coś zrobił, a nie tylko w sytuacji sporu usilnie trzymać się argumentu „nie, bo nie”. Jest ono w stanie „zawiesić” własny punkt widzenia i rozważyć określony problem z cudzej perspektywy, może starać się „wejść w skórę innej osoby”.

Perswazja, dyplomacja, argumentowanie wymagają uświadamiania sobie perspektywy partnera, wiedzy o tym, co on myśli i jakie skutki przyniesie nasze działanie lub określona wypowiedź. Nie bez znaczenia jest również wiedza o umyśle, gdy konieczne jest zrozumienie jakiegoś wydarzenia, czy zbudowanie spójnej opowieści o jakiejś sytuacji. Świat narracji wymaga wiedzy o kolejnych faktach, zdarzeniach, ale również o ich odbiorze z perspektywy kolejnych bohaterów. Czy Śpiąca Królewna wzięłaby zatrute jabłko od staruszki,

**reguł rządzących naszym zachowaniem wobec tych przedmiotów.** Pierwsze przejawy tych zdolności obserwujemy u dzieci wkraczających w wiek przedszkolny. Należy podkreślić, że te kompetencje są zasadnicze dla funkcjonowania „społeczeństwa dorosłych” – umożliwiają tworzenie rzeczywistości instytucjonalnej, bez której trudno wyobrazić sobie istnienie jakiegokolwiek społeczeństwa. Dzięki nim tworzymy fakty instytucjonalne, takie, jak traktowanie kawałka papieru jako pieniądza, czy aktu ustanowienia uniwersytetu jako początku powstania instytucji. Podwaliny dla tych „dorosłych aktywności” obserwujemy już u dzieci w wieku około trzech lat. Gdy do zabawy w udawanie, w której dziecko i eksperymentator traktują jeden klocek jako „mydło”, a drugi jako „kanapkę”, dołączy pacynka i zacznie jeść mydło, to dzieci zdecydowanie protestują przeciw niewłaściwemu użyciu przedmiotów. Dzieci protestowały także wtedy, gdy pacynka łamała reguły gry, w którą wspólnie z dorosłym się bawiły. Gra polegała na wrzucaniu klocków do pudełka w określony, dziwny sposób, a jej zasady poznawały dzieci tylko bawiąc się. Gdy pacynka zaczynała inaczej, niż w trwającej już grze,



wrzucać klocki do pudełka, dzieci od razu mówią „nie, nie tak”. Pokazuje to, że zidentyfikowały umowne reguły rządzące zabawą i ich przestrzegały.

### **Również w szkole bardzo ważna jest wiedza dziecka o umyśle.**

- Po pierwsze, dziecko w szkole musi wiedzieć, czym jest uwaga. Jakże często nauczyciel mówi: „Uwaga! Teraz proszę tu patrzeć.” Wtedy dziecko musi się skoncentrować, wiedzieć, że ma umysł, który można na coś nakierować.
- Po drugie, dziecko musi wiedzieć, czym jest pamięć i co pomaga w zapamiętywaniu. Gdy nauczyciel mówi: „Pamiętajcie, aby jutro przynieść...” zakłada, że dziecko wie, że umysł pamięta oraz wie, jak to robi.
- Po trzecie, dziecko wie, że inni ludzie i ono samo stale myślą, strumień świadomości jest czymś, co stale – poza chwilami, gdy śpimy – jest obecne w naszych głowach. Kiedy nauczyciel prosi *Zastanów się, pomyśl* z pewnością spodziewa się, że dziecko potrafi refleksyjnie spojrzeć na swoje rozumowanie, sprawdzić, czy rozważyło wszystkie elementy zadania matematycznego, zapamiętało wszystkie ważne fragmenty opowieści.
- Po czwarte, dziecko pozbawione zdolności do odczytywania stanów umysłu i emocji rówieśników w kontaktach społecznych będzie miało problem z uczestnictwem w życiu grupy, nawiązaniem przyjaźni.
- Po piąte, efektywnemu funkcjonowaniu w klasie szkolnej sprzyja zdolność do odczytywania przez ucznia oczekiwań nauczyciela względem jego własnego umysłu. Poprawna odpowiedź na pytanie nauczyciela: *Dlaczego psy uznajemy za ssaki?* wymaga od ucznia rozpoznania, że nauczyciel stawia pytanie nie dlatego, że sam nie wie, ale dlatego, że sprawdza, co uczeń wie

oraz, że powinien on tak sformułować odpowiedź, by skutecznie przekonać nauczyciela o posiadanej wiedzy, a opowieść o ulubionym pożywieniu własnego psa nie będzie w tym pomocna.

Z pewnością wskazane tu wybrane kompetencje, których podstawą jest teoria umysłu, intensywnie rozwijają się w wieku przedszkolnym, ale mają swój początek znacznie wcześniej, w okresie niemowlęcym. Dlatego właśnie tak ważne jest, aby próbować opisać ich narodziny i rozwój.

W naszym **Laboratorium Psychologii Rozwoju Małego Dziecka**, które powstało w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w marcu 2012 roku rozpoczniemy realizację badań w ramach projektu „Narodziny i rozwój zdolności do mentalizacji”. Zapraszamy do nich roczne dzieci, aby dowiedzieć się, co potrafią pokazać dorosłemu, jak podejmuje zabawę. Następnie, co pół roku aż do wieku trzech i pół lat, będziemy przyglądać się, jak rozwijają się ich kompetencje językowe, jak zaczynają myśleć o stanach umysłowych. Dzieci będą odwiedzać laboratorium zawsze wraz z rodzicami, którzy będą mogli zapytać o postępy w rozwoju swojego malucha, a my poprosimy ich o wypełnienie kwestionariuszy na temat rozwoju dziecka. Z pewnością opiekun dziecka ma szansę przekazać nam znacznie większą wiedzę o dziecku niż ta, którą my sami możemy zdobyć, gdy przez pół godziny obserwujemy, jak bawi się ono w laboratorium. Komfort, bezpieczeństwo i dobra zabawa dziecka są zawsze podczas badania naszym priorytetem. Rozwój małego dziecka jest niezwykle przygodą dla rodziców, a dla nas naukowców wyzwaniem jest jego opisanie i zrozumienie.

**dr Marta Białecka-Pikul**  
**dr Arkadiusz Białek**

Instytut Psychologii  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie